



Klaudia Kasprzak

Absolwentka Wydziału Form Przemysłowych Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Od ukończenia studiów w 2019 roku kontynuuje pracę na macierzystej uczelni, gdzie pełni funkcję asystentki w Pracowni Projektowania Ergonomicznego. Jej edukacja obejmowała także studia na Wydziale Wzornictwa warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych oraz na kierunku Collaborative and Industrial Design w Aalto University w Helsinkach. Specjalizuje się w projektowaniu produktów, a szczególny nacisk kładzie na empatyczne podejście do użytkownika. Jej zainteresowania koncentrują się wokół ergonomii, projektowania społecznego oraz tworzenia rozwiązań projektowych z myślą o potrzebach kobiet.

2 Fenomen Eindhoven. Historia i rozwój Dutch Design Week

festiwal dizajnu

promocja dizajnu

Eindhoven

Dutch Design Week

wystawy dizajnu

Dutch Design Week stanowi fenomen wśród europejskich festiwali projektowych. Prezentuje prace, które stanowią próbę zmierzenia się z fundamentalnymi problemami współczesnego świata. Projekty prezentowane na festiwalu balansują na granicy świata artystycznego, technologicznego i dizajnu, często wymykając się prostym klasyfikacjom.

<https://doi.org/10.52652/fxyz.20.24.2> →

Projekty pokazywane w Eindhoven rzadko oferują konkretne rozwiązania, częściej zmuszają do refleksji. Wymagają od odbiorców zaangażowania i zagłębienia się w temat, co może zaskoczyć tych, którzy oczekują lekkiego i niezobowiązującego zwiedzania. To wydarzenie ukazuje dokonującą się na naszych oczach – zmianę, którą artyści i projektanci jako wrażliwi obserwatorzy rzeczywistości szybko wyłapują. Ich prace są odzwierciedleniem nadchodzących trendów oraz przemian kulturowych i technologicznych kształtujących naszą rzeczywistość.

Jak to się stało, że ten festiwal odbywający się w niewielkim mieście w południowej Holandii przyciąga co roku ponad 350 tysięcy gości¹, generując przychody dla miasta na poziomie 9,6 mln euro²? Co jest w nim tak szczególnego? I jakie ma znaczenie dla środowiska projektowego?

Dwa kluczowe aspekty określają Dutch Design Week (DDW): obszerny zakres dziedzin projektowych oraz podejście eksperymentalne i krytyczne. Unikalność DDW wynika z przedkładania procesu twórczego ponad rozwiązania produkcyjne, co odróżnia festiwal od innych wydarzeń skoncentrowanych na gotowych produktach. Obecna dyrektorka kreatywna Miriam van der Lubbe wspomina: „Początkowo w wydarzeniu chodziło o to, że projektanci

otwierali drzwi swoich pracowni, zapraszając ludzi do obejrzenia tego, nad czym pracowali. Jako organizatorzy skupiamy się mniej na projektach gotowych do wprowadzenia na rynek, a bardziej na dzieleniu się pomysłami i koncepcjami, dążąc do budowania koalicji na rzecz dalszego rozwoju. Koncentrujemy się na kształtowaniu talentów, szkolnictwie i procesie projektowania, w którym odwiedzający są kluczowymi interesariuszami w rozwoju prac. Uważam, że z tej perspektywy jest to wyjątkowe wydarzenie”³.

DDW prezentuje rozwiązania między innymi z zakresu wzornictwa przemysłowego, rzemiosła, projektowania graficznego, mody, architektury, aż po projektowanie społeczne, spekulatywne, innowacyjne i systemowe. Odbiorcami tych prac są zróżnicowani odwiedzający: profesjonaliści związani z dizajnem, którzy przyjeżdżają z całej Europy, przedstawiciele firm, przedsiębiorcy, decydenci, badacze śledzący bieżące trendy, a także liczni Holendrzy niezwiązani ze światem projektowania. Są to mieszkańcy Eindhoven i osoby dojeżdżające pociągami⁴ z innych holenderskich miast, zainteresowane odkrywaniem tego wydarzenia. Te cechy DDW stanowią ogromną zaletę, ale też spore wyzwanie organizacyjne. Połączenie tak wielu wątków i intencji odwiedzających to duże przedsięwzięcie. Przez ponad dwie dekady festiwal kształtował i doskonalił swój format, rozwijając się w wydarzenie o obecnym charakterze.

Eindhoven. Historia, możliwości, ludzie

Opowieść o historii DDW należy rozpocząć od kontekstu historycznego. To właśnie tutaj, w 1891 roku, powstała firma Philips, która przez dziesięciolecia była innowatorem w dziedzinie technologii oświetleniowych, medycznych i radiowych. Ciągłe innowacje utrzymywały Philipsa na znakomitej pozycji na rynku produktów konsumenckich przez wiele lat. Od 1914 roku w Eindhoven działało Philips NatLab, które prowadziło badania (B+R) dla działów produktowych tej firmy. W 1975 roku NatLab zatrudniał około dwóch tysięcy osób, w tym 600 badaczy z wyższym wykształceniem. To otwarte podejście do innowacyjności odcisnęło ślad na mieście, wpływając na świadomość mieszkańców, ich podejście do świata i otwartość na poszukiwanie innowacji. Intensywny rozwój firmy doprowadził do zajęcia przez nią około 25% zabudowań miasta. W połowie lat 90. otwarcie wschodnich granic Unii Europejskiej spowodowało przenoszenie fabryk do tańszych lokalizacji, w tym do Polski. Ta sytuacja przyniosła naszemu krajowi znaczący skok ekonomiczny, podczas gdy Eindhoven straciło niezwykle ważną część rynku pracy. Koniec lat 90. przyniósł 40% bezrobocie w mieście. „Dokładnie w 1998 roku robiłam tutaj dyplom i to był naprawdę smutny czas. Pamiętam te lata, drugą połowę lat 90., to było bardzo przygnębiające. Ludzie byli zmęczeni, szarzy, na skraju wytrzymałości, często już po wypowiedzeniach. Dostawali niewielkie odprawy, nie widzieli

przed sobą żadnej przyszłości”⁶ – wspomina Zuzanna Skalska, absolwentka AIVE⁷, a obecnie wykładowczyni na Design Academy Eindhoven. W latach 2004–2010 była członkiem zarządu Design Platform Eindhoven (organizacji, do której należał DDW), właścicielka firmy [360inspiration](#) →, od 1992 roku na stałe mieszka w Eindhoven.

Opustoszałe tereny pofabryczne potrzebowały nowego właściciela, lecz napotkano problem. Po niemal stuletnim eksploatowaniu terenu bez zewnętrznego nadzoru Philips nie był w stanie go sprzedać, ponieważ wymagał on gruntownego oczyszczenia. Firma miała między innymi własną elektrownię, centralę telefoniczną oraz oczyszczalnię ścieków i przez dziesięciolecia działała niezależnie od miasta. Koszt przebudowy i oczyszczenia gruntów był astronomiczny. Z tego powodu ostatecznie Philips zdecydował się przekazać wszystkie swoje ziemie i fabryki miastu za symbolicznego guldena, stawiając przed władzami Eindhoven znaczące wyzwanie. Miasto musiało zmierzyć się z 40% wskaźnikiem bezrobocia i przejściem ćwierci miejskiej przestrzeni, zdominowanej przez opuszczone i technicznie przestarzałe budowle przemysłowe. W tej sytuacji ówczesny burmistrz Eindhoven podjął decyzję o rewitalizacji istniejących obiektów. Zamiast oddawać te przestrzenie deweloperom pod projekty mieszkaniowe, zdecydował się nadać im nowe życie jako obiektom użyteczności publicznej, mającym służyć dobru wspólnemu mieszkańców⁸.

Pierwszym obiektem poddanym rewitalizacji był De Witte Dame (Biała Dama), budynek położony w sercu miasta. Tu w 1997 roku przeniosły się z ulicy Elzentlaan uczelnia AIVE oraz studio projektowe Philips Design. Mniej więcej wtedy, na przełomie wieków, absolwenci tej uczelni postanowili stworzyć przestrzeń, w której mogliby prezentować swoje projekty szerszej publiczności. Warto wspomnieć, że w tamtym czasie głównym wydarzeniem branżowym były targi w Mediolanie. Grupa projektantów z Eindhoven pragnęła mieć podobną imprezę w swoim kraju. *To właśnie te początki w znacznej mierze określiły DDW jako inicjatywę oddolną, ukształtowaną przez pasję i zaangażowanie lokalnej społeczności.*

W tej opowieści nie można pominąć Graduation Show, czyli pokazu prac dyplomowych, którego historia wyprzedza DDW. Jan Lucassen, dyrektor AIVE w latach 1983–1999, dążył do tego, aby prace dyplomowe studentów dotarły do przedsiębiorców, społeczności projektantów i mediów. Z tego powodu poszukiwał miejsca, które zapewniłoby wystawie dyplomowej należyłą oprawę. Wybór padł na Amsterdam, gdzie w 1991 roku prestiżowa Beurs van Berlage gościła pierwszą wystawę dyplomową akademii. Jednak w 2001 roku wystawa została przeniesiona z powrotem do Eindhoven. Decyzja ta była podyktowana właśnie pozyskaniem budynku De Witte Dame, oferującego znakomitą przestrzeń wystawienniczą. Przeniesienie Graduation Show położyło podwaliny pod Dutch Design Week⁹.

Po latach DDW stał się nieodłącznym elementem Eindhoven, odzwierciedlając ducha innowacji i kreatywności, który charakteryzuje to miasto. Miriam van der Lubbe zaznacza, że sukces DDW w Eindhoven można przypisać kilku przyczynom. „Często żartuję, że Eindhoven było dość nieatrakcyjnym miastem, więc sytuacja mogła się tylko poprawić. Brakowało mu ładnego, historycznego centrum. DDW nie sprawdziłoby się w mieście takim jak Amsterdam, gdzie każda nowa inicjatywa jest mocno analizowana. Eindhoven oferowało przestrzeń w sensie dosłownym – w budynkach, obszarach publicznych – i przestrzeń ideową dla tego, czym miasto mogłoby się stać. To było miejsce na kreatywność, nie tylko fizyczną, ale także pod względem mentalności. Region, będący częścią południowej Holandii, charakteryzuje się kulturą współpracy. Ludzie tutaj nie mówią szybko »nie«. Kiedy proponujesz jakiś pomysł, są bardziej skłonni go rozważyć, niż od razu odrzucić. Ta postawa »może« w połączeniu z dostępną przestrzenią sprzyja rozwojowi”¹⁰.

Przez lata DDW nie tylko umocnił swoją pozycję czołowego festiwalu dizajnu, ale również stał się ważnym symbolem kultury i tożsamości Eindhoven, przyciągając uwagę międzynarodowej społeczności projektantów, myślicieli i entuzjastów dizajnu. Obecnie przez dziewięć dni miasto jest wypełnione projektowaniem, większość pokoi hotelowych ma zarezerwowanych i odwiedza je około 350 tysięcy ludzi¹¹. Miasto szeroko współpracuje z festiwalem, wykazując się elastycznością i zaangażowaniem. Niestety, z roku na rok zaczyna borykać się z problemami mieszkaniowymi. Coraz więcej przestrzeni przekształca się w komercyjne obiekty. Część poindustrialnych zabudowań z czasów Philipsa jest wykupywana przez deweloperów. I tak wspomniany już wcześniej De Witte Dame ma być przekształcony w mieszkania, a Design Academy Eindhoven ma zostać przeniesiona w 2027 roku do [Strijp-S](#) →¹². Historia zatem zatacza krąg. Na szczęście wciąż sporo przestrzeni publicznych gości DDW. Warto zaznaczyć, że wiele miejsc podczas tygodnia dizajnu można odwiedzić bezpłatnie, więc ludzie nie potrzebują biletu, aby choć w części uczestniczyć w festiwalu.

Struktura organizacyjna DDW. Ewolucja i wyzwania

Aby szczegółowo omówić kwestie organizacyjne DDW, konieczne jest cofnięcie się do końca lat 90. Wówczas mniejsze organizacje składające się z absolwentów szkoły w Eindhoven zainicjowały Dzień Dizajnu w Eindhoven, który stał się projektem fundacji Design Platform Eindhoven. Pierwszym dyrektorem wydarzenia był Johnny Lippinkhof, a kolejnym Hans Robertus. Na program składały się sesje wykładowe i warsztaty, które odbywały się na terenie Uniwersytetu Technologicznego. W tym samym czasie w mieście otwierano drzwi małych pracowni, umożliwiając publiczności wgląd w projektowy proces twórczy. Do inicjatywy dołączało coraz więcej podmiotów, a w 2001 roku program objął wspomnianą wystawę Graduation

Show. Wydarzenia te zbiegały się z październikową przerwą edukacyjną (wakacje jesienne), co spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem mieszkańców. Ówczesny burmistrz Rob van Gijzel apelował o rozszerzenie formuły wydarzenia, oferując jednocześnie przekazanie na jego potrzeby części poindustrialnych budynków. W odpowiedzi na te działania powołano do życia fundację mającą zarządzać festiwalem. Choć zdynamizowało to rozwój wydarzenia, wciąż brakowało środków finansowych. Fundacja zdobyła środki z budżetu regionu Brabancja Północna. A slogan „Eindhoven miasto światła” został zastąpiony przez „Eindhoven miasto technologii i dizajnu”, co podkreśliło strategiczne znaczenie projektowania dla rozwoju miasta. W 2010 roku podjęto decyzję o zamknięciu fundacji Design Platform Eindhoven i odsunięciu dotychczasowego zarządu. Na czele nowej kooperatywy Design Coöperatie Brainport stanęła elita zarządzająca wpływowymi instytucjami w mieście, czyli Uniwersytetu Technicznego¹³, Design Academy Eindhoven i urząd miasta. Zatrudniono licznych specjalistów i przyjęto ideę promowania dizajnu przez cały rok. Jednak brak kontroli finansowej doprowadził do powstania zadłużenia na poziomie dwóch milionów euro. Rok 2015 był momentem zwątpienia w przyszłość DDW, rozważano zakończenie festiwalu¹⁴.

Po pewnym czasie radna Mary-Ann Schreurs (z ramienia partii D66) zaproponowała, by miasto wykupiło markę DDW od kooperatywy za kwotę dwóch milionów euro, co zrodziło duże napięcie wśród mieszkańców. Nie wszyscy zgadzali się z decyzją przeznaczenia tak znacznej sumy na festiwal, sugerując inne priorytety wykorzystania tych środków. Mimo to Mary-Ann Schreurs doprowadziła do finalizacji decyzji, co skutkowało przejściem przez miasto marki Dutch Design Week. W 2015 roku nowo utworzona fundacja o nazwie [Dutch Design Foundation](#) → pod dyrekcją Martijna Paulena dostała koncesję od miasta na organizację festiwalu, rozpoczynając działalność bez kapitału. Ta zmiana nie tylko wzmocniła pozycję DDW na scenie międzynarodowej, ale także umożliwiła rozszerzenie zakresu i zasięgu wydarzenia.

Obecnie Dutch Design Foundation oferuje osobom projektującym wiele możliwości: wsparcie, promocję i platformę dla ich twórczości. Organizacja nie tylko zarządza Dutch Design Week, ale również prowadzi program [World Design Embassies](#) → i konkurs [Dutch Design Awards](#) →. Działając na arenie globalnej, DDF przez cały rok organizuje debaty, wykłady, wystawy i spotkania oraz tworzy przestrzeń dla utalentowanych, przedsiębiorczych twórców i twórczyń. Celem DDF jest umocnienie pozycji holenderskich projektantów na świecie oraz ukazanie ich roli w kształtowaniu przyszłości.

Na przestrzeni ostatnich lat fundacja poszerzała też znacząco zespół organizacyjny. Dzisiaj w kolektywie programowym DDW znajdują się osoby odpowiedzialne za wybrane dziedziny projektowe. To one odpowiadają

za wydarzenia i wystawy, które będą poruszały konkretne zagadnienia. „Uważamy, że kluczowe jest prawdziwe zrozumienie tego, co dzieje się w każdym obszarze projektowania, abyśmy mogli skutecznie działać. Naszym głównym celem jest pomoc społeczności projektantów i projektantek oraz potencjałowi dizajnu w jak najlepszym rozwoju i wywieraniu jak największego wpływu”¹⁵ – zaznacza Miriam van der Lubbe.

Również Ministerstwo Spraw Zagranicznych podkreśla znaczenie DDW dla międzynarodowej współpracy kulturalnej. Wydarzenie służy jako platforma do prezentacji holenderskiego dizajnu na arenie międzynarodowej, prowadząc do nowych partnerstw i możliwości dla holenderskiego dizajnu za granicą. Sektor kreatywny, w tym wydarzenia takie jak DDW, utrzymuje około 4% wszystkich miejsc pracy w Holandii, co wskazuje na jego znaczący wpływ na gospodarkę¹⁶.

Obecnie festiwal oraz całoroczna działalność Dutch Design Foundation korzystają z finansowania zarówno ze strony państwa, jak i samorządu miejskiego. Region Brainport Eindhoven wraz z miastem został oficjalnie uznany za kluczowy obszar ekonomiczny, co przekłada się na dostęp do funduszy przeznaczonych na rozwój. Dodatkowe środki finansowe są również pozyskiwane z określonych ministerstw i instytucji, w zależności od specyfiki prowadzonych projektów.

Odbiorcy DDW. Profil i motywacje uczestników festiwalu

DDW jest wydarzeniem otwartym, o stosunkowo niskim progu wejścia. Nie trzeba być specjalistą w branży, aby spróbować się zmierzyć z poruszanymi tematami. Bilet wstępu kosztuje około 28 euro¹⁷. Stąd festiwal trafia do szerokiego grona odbiorców, każdemu oferując coś zupełnie innego. Według analiz przeprowadzonych w 2019 roku publiczność nieprofesjonalna stanowi około 60% wszystkich odwiedzających. Grupa reprezentująca amatorów przybywa na DDW między innymi w celu doświadczenia piękna i zaskoczenia. 70% wszystkich odwiedzających wskazało, że podczas DDW obcuje z pięknem dizajnu. To dowodzi, że jedną z głównych motywacji dla zwykłej publiczności jest możliwość zobaczenia i doświadczenia estetycznych aspektów projektowania, co może inspirować. Drugą ważną motywacją jest świadomość społeczna i odpowiedzialność: około 68% odwiedzających stwierdziło, że DDW uczyniło ich bardziej świadomymi wpływu, jaki dizajn ma na kwestie społeczne. To sugeruje, że ludzie są zainteresowani tym, jak projektowanie może przyczynić się do rozwiązywania problemów społecznych, promowania zrównoważonego rozwoju i poprawy jakości życia. Jest oczywiście też motywacja spędzenia czasu w sposób przyjemny. Tutaj jednak należy zaznaczyć, że wśród osób, które odwiedziły DDW głównie w celu spędzenia miło czasu, znaleziono więcej rozczarowanych odwiedzających niż w innych grupach¹⁸. To sugeruje, że choć DDW przyciąga różnorodnych zwiedzających, to jego odbiór znacząco zależy od motywacji.

Uczestnictwo wymaga wysiłku włożonego w zapoznanie się z materiałami, rozmowy i analizowanie. Na uwagę jednak, z polskiej perspektywy, zasługuje informacja, że większość odwiedzających stanowią nieprofesjonaliści oraz że wiele osób starszych uczestniczy w festiwalu. Pamiętam moją rozmowę z taksówkarzem, który co roku jest wolontariuszem DDW. Przewozi odwiedzających między lokalizacjami festiwalu, a na ostatni dzień wybiera się wraz z całą rodziną na oglądanie wystaw. To zdumiewające, że około 80 kierowców co roku bierze wolne, aby uczestniczyć w tym wydarzeniu. Poziom entuzjazmu i zaangażowania Holendrów jest naprawdę imponujący.

40% odbiorców to profesjonaliści: projektanci, architekci, przedstawiciele firm, edukatorzy i badacze oraz krytycy i dziennikarze. Osoby te w większości mają jasne motywy odwiedzania DDW. Raport wskazuje, że robią to regularnie, są solidnie przygotowani do wizyty i wykazują się umiejętnością skutecznego posługiwania się zdobytą wiedzą¹⁹.

Głównym zamiarem osób posiadających kompetencje projektowe jest czerpanie inspiracji, zdobywanie nowej wiedzy oraz budowanie i utrzymanie sieci powiązań zawodowych. Wielu projektantów i projektantek z Polski udaje się na DDW, by przełamać własny pragmatyzm i spojrzeć w przyszłość. Marta Więckowska, projektantka, dziekan Wydziału Projektowego Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, opowiadając o swoich celach, mówi: „Jako badaczka zaangażowana w rozwój programów studiów nie skupiam się wyłącznie na poznawaniu nowych technologii, czy rozwiązań gotowych do wdrożenia tu i teraz. Zainteresowana jestem eksploracją nowych obszarów, w których dizajn może ewoluować. Znajdujemy się obecnie w momencie redefinicji roli projektanta produktu, a to miejsce jest doskonale do refleksji nad tym zagadnieniem”²⁰. Jednakże festiwal ten spotyka się również z negatywnym odbiorem. Dostrzega się nadmiar rozwiązań konceptualnych i spekulatywnych, a także prezentacji biomateriałów, które pokazywane od dekady, ale nadal nie znalazły komercyjnego zastosowania. Moje doświadczenie wskazuje, że warto odwiedzać DDW co kilka lat, aby móc faktycznie doświadczyć nowości. Mimo że wystawy za każdym razem prezentują nowe koncepcje, pracownie często nie nadążają z realizacją nowych projektów.

Inną grupą są osoby zajmujące się badaniami i śledzeniem trendów, analizujące zebrany materiał przez cały rok. Katarzyna Ociepka-Miąsik, zajmującą się innowacjami społecznymi i wspieraniem kultury organizacyjnej dużych firm, mówi: „Prowadzę webinary dla biznesu na temat trendów w obszarze diversity, equity and inclusion (różnorodność, równe szanse i włączenie), czyli jak budować kulturę organizacyjną w dużych, globalnych markach. Większość inspiracji do tych webinarów czerpałam z DDW2023. Pokazuje to, jak festiwal może służyć jako bogate źródło treści i inspiracji dla

badaczy i analityków trendów społecznych, pomagając lepiej zrozumieć zmieniające się potrzeby i wartości społeczeństwa. W przeciwieństwie do kolejnych raportów HR-owych to daje mi materiał do głębszej refleksji”²¹. Socjolożka podkreśla, że wróciła z festiwalu odświeżona, pełna nowych perspektyw. W przeciwieństwie do potrzeb grupy projektantów, nie skupia się na wystawach stricte wzorniczych, bo są dla niej czysto informacyjne. Poszukuje dizajnu krytycznego, spekulatywnego, który poprzez obiekty na pograniczu sztuki i projektowania otwiera myślenie w obszarze innowacji społecznych. „Przyszłość branży jest w innej branży, dlatego trzeba patrzeć szerzej”, podkreśla. Podobne stanowisko reprezentuje Monika Borycka, badaczka trendów i analityczka innowacji. „Stoiska komercyjne raczej pomijam. Jadę na DDW, aby między innymi zobaczyć, co »triggeruje« młodych projektantów i projektantki”²². Podkreśla, że każdy musi znaleźć własny sposób na DDW, zależnie od oczekiwań. „Ja jadę do pracy, więc podchodzę do tej wizyty jak do zadania. Im więcej przeczytam, przemyślę, porozmawiam, tym więcej wyciągnę dla siebie. Jestem oglądaczem, zbieraczem. Oglądam bardzo dokładnie, dlatego przyjeżdżam do Eindhoven na pięć – sześć dni i wtedy udaje mi się zobaczyć około 80% wystaw. Taki szeroki ogląd pozwala mi wyłapać powtarzające się tematy, poszukać punktów zbieżnych. Następnie klastruję znaleziska i wykorzystuję je w bardzo różny sposób w pracy, przede wszystkim jako zasób do identyfikacji trendów, czasem aby zilustrować konkretne zagadnienia. Część z tych projektów służy jako insighty (wglądy w zagadnienie), a część jako trigger (wyzwalacze), które mają zaintrygować, czy nawet zaszokować i zachęcić do namysłu”²³. Badaczka podkreśla, że nie traktuje tych wyjazdów rekreacyjnie, a w odbiorze wystaw nie zawsze musi być przyjemnie i miło. Nieustannie wypatruje zjawisk, które dopiero wyrastają, które kielkują w dyskursie publicznym. Grupa specjalistów związanych z trendami bardzo często jest też pomostem między prezentowanymi projektami a biznesem. Jest wielu badaczy, którzy przyjeżdżają do Eindhoven z klientami (trend scouting) i oprowadzając ich, rozmawiają o nadchodzących wyzwaniach. Część osób, realizując procesy badawcze, traktuje DDW jako źródło poszukiwań tematów, które mogą zainspirować biznes.

Nawigacja po DDW. Jak znaleźć swoją drogę?

Festiwal w obecnej formie ma około 150 lokalizacji w całym mieście. Ta liczba wymaga lepszej indywidualizacji programów, ponieważ rozmiar uniemożliwia już zobaczenie wszystkiego. Łatwo można poczuć przytłoczenie i zmęczenie, jeśli nie zaplanuje się zwiedzania w odpowiedni sposób. Wystawy kuratorowane, wystawy dyplomów i prac z europejskich uniwersytetów, konferencje, spotkania, warsztaty, wykłady i wstęp do otwartych pracowni w całym mieście – odwiedzający z roku na rok potrzebowali większego wsparcia w dokonywaniu wyborów zgodnych ze swoimi zainteresowaniami i preferencjami. „Czas przechodzenia obok, patrzenia na pracę, mówienia:

»Hej, bardzo interesujące, powodzenia, do zobaczenia za rok« – myślę, że minął”, mówi Miriam van der Lubbe. „Naszym głównym celem, nie jest po prostu zaprezentowanie wszystkiego. *Chodzi o przejście do następnego kroku. Chodzi o to, by projektanci nawiązali kontakt z ważnymi osobami, które mogą poprowadzić ich pracę dalej. Ma to na celu wykorzystanie pełnego potencjału dizajnu dla naszego społeczeństwa*”²⁴.

W celu opracowania lepszych połączeń między projektantami a odwiedzającymi oraz dogłębnego zrozumienia celów przeprowadzono w 2019 roku badania. Zastosowano metody ilościowe, jak i jakościowe, aby uzyskać wgląd efekty wizyty na DDW dla odwiedzających. Wyniki badań posłużyły organizatorom do opracowania kategorii. W roku 2023 wprowadzono dziesięć narracji, aby pomóc różnym typom wystawiających się projektantów i gości w poruszaniu się po festiwalu. Wyszczególniono między innymi projektowanie spekulatywne i społeczne, projektowanie dla zdrowia i lepszego samopoczucia, projektowanie usług i innowacji. To nawigowanie znacząco ułatwia wybór miejsc do odwiedzenia. Wszystko zawarto na [mapie](#) →. Do dyspozycji odwiedzających są taksówki, które mogą w cenie biletu festiwalowego przewozić uczestników między lokalizacjami.

Graduation Show. Wystawa dyplomów Design Academy Eindhoven

Cześć wystaw znajduje się w stałych lokalizacjach, takich jak: Klokgewouw, Van Abbemuseum czy Evoluon. Są jednak też takie, które zmieniają rokrocznie swoje miejsce. Dobrym przykładem to jedna z najważniejszych wystaw na DDW – *Graduation Show*. Prezentuje ponad 200 prac dyplomowych z Design Academy Eindhoven. Przez 16 lat ekspozycja była przygotowywana na uczelni, jednak ze względu na wzrost liczby odwiedzających i problemy komunikacyjne w budynku postanowiono przenieść lokalizację. Tym sposobem przez następne lata odbywała się w różnych punktach w mieście. W 2020 roku ze względu na pandemię zaprezentowano ją online. W roku 2022 odbyła się w podziemnym parkingu budynku dawnego centrum telekomunikacyjnego Microtuin, dzięki czemu zyskała dość mroczny charakter. W roku 2023 była w centrum handlowym Heuvel. Odczytanie lokalizacji sugeruje zamiar uwypuklenia kontrastu między światem sztuki a światem komercji. Dla mnie było to dość trudne doświadczenie. Kiepska przestrzeń ekspozycyjna, nadmiar światła, dźwięków, bliskość sklepów odzieżowych i drogerii. Galeria handlowa i wystawa dotycząca problemów pierwszego świata. Monika Borycka mówi, że „była to manifestacja totalnego przebodźcowania, które panuje w obecnym świecie. Wszystko miesza się ze wszystkim. Rzeczywistość realna z tą wymyśloną”²⁵. Z pewnością odzwierciedla to ducha naszych czasów.

Cechą charakterystyczną wystawy dyplomów jest różnorodność tematyczna i wielonarodowość autorów. Zakres poruszanych tematów jest ogromny, często „dotyka narodowej tożsamości studentów i studentek”, podkreśla

Monika Borycka. Nasuwa się pytanie, czy to pewien widoczny trend, czy wpływ prowadzących z akademii²⁶.

Wpływ społeczny i kulturowy

Organizatorzy przykładają szczególną uwagę do wartości edukacyjnej tego wydarzenia. Są świadomi zmian, które postępują w bardzo szybkim tempie. Miriam van der Lubbe mówi: „*Myszę, że musimy dostosować nasz zawód projektanta do nowej rzeczywistości i mam nadzieję, że uda nam się nadążyć za wymaganym tempem*”²⁷. Jednym ze sposobów szukania odpowiedzi na wyzwania współczesnego świata jest podejście, które bardzo często jest kojarzone z akademią i festiwałem w Eindhoven – dizajn spekulatywny. W moim odczuciu faktycznie jest go dużo. Chociaż dyrektorka kreatywna DDW podkreśla, że nie jest to najważniejszy aspekt festiwalu. Jest on istotny, bo „*projektowanie spekulatywne odgrywa kluczową rolę w zmianach systemowych, których potrzebujemy. Chodzi o projektowanie na potrzeby debaty, dyskusji o tym, jak powinniśmy kształtować nasz rozwój. Wiąże się to z niezależnym i krytycznym projektantem, autonomicznym myślicielem i twórcą, kimś, kto jest nastawiony na innowacje i dąży do zmian systemowych. Wierzę, że każdy aspekt projektowania odgrywa kluczową rolę w dokonywaniu prawdziwych zmian, tylko na różnych etapach tego procesu. Projektowanie spekulatywne to jeden z aspektów; to pomysł, katalizator debaty i dyskusji, co jest bardzo ważne. Ale równie ważna jest prawdziwie niezależna postać, która kwestionuje status quo, pytając: »Zawsze robiliśmy to w ten sposób, dlaczego nie spróbować w ten sposób?«, i która toruje drogę do zmian*”²⁸.

Istotną rolę odgrywa tutaj również wizualizacja danych, problemów czy wyzwań, która odbywa się poprzez sztukę i dizajn. Jest to jeden z elementów narracji, który ma uniwersalną moc przekazu. W Katarzyna Ociepka-Miąsik mówi: „*Ludzie są przytłoczeni nadmiarem informacji, ilością treści, która często jest pusta i nie wnosi wiele do dyskusji. Moim zdaniem, właśnie te sposoby wizualizacji przemawiają do nich. Są one interesujące i inspirujące, o ile nie są zbyt skrótowe. Oznacza to, że obok obrazu musi istnieć też przekaz tekstowy. I to jest duże wyzwanie dla autorów i autorek oraz kuratorów i kuratorek wystaw. Często opisy tych projektów okazują się niewystarczające i potrzebują komentarza autora*”. Zapytana o rozwiązanie, które ułatwiłoby jej przetwarzanie informacji zawartej w projekcie, wskazuje na „*umieszczenie kodu QR z nagraniem narracji projektantki lub projektanta, które można byłoby odtworzyć w domu. W ten sposób mogłabym wrócić do interesujących mnie zagadnień i rekonstruować dialog z twórcą w dowolnym momencie. To dla mnie niesamowite źródło inspiracji. Mija już kilka miesięcy, a ja nadal pracuję nad zdjęciami i opisami zebranymi w Eindhoven, przygotowując się do pracy z klientami. Marzę również o platformie, która będzie działać przez cały rok i będzie uzupełniać ten fizyczny*”

świat – cyfrowo. Teraz, w najdziwniejszych momentach, wracam do zdjęć i notatek”²⁹.

Wyzwania na następne lata

Potrzebę tę już zauważyli organizatorzy. W rozmowie z Miriam van der Lubbe dowiaduję się, że kolejnym postawionym zadaniem jest „rozwój platformy cyfrowej i połączeń cyfrowych obok fizycznych. Aby tworzyć wpływowe zmiany i połączenia oraz budować koalicje, o których wspomniałam wcześniej. Nie powinniśmy ograniczać się tylko do dziewięciu dni w październiku. Potrzebujemy wirtualnej przestrzeni, w której możemy rozszerzyć to, co robimy w czasie trwania festiwalu, na cały rok. Cyfrowa edycja wymuszona czasem pandemicznym nauczyła nas, co robić, a czego nie, i teraz chcemy ją rozwijać”. Innym wyzwaniem jest reprezentowanie jak najszerszego spektrum projektantów. *„Nadal DDW nie reprezentuje całej kultury dizajnu. Wciąż istnieją dziedziny projektowania, domeny, perspektywy lub typy projektantów, których nam brakuje. Dla nas kluczowe jest ciągle skanowanie tego, co dzieje się w dziedzinie projektowania i aktywne zwracanie się do projektantów i zapraszanie ich do udziału w wydarzeniu. Może się to wydawać logiczne, a może nawet łatwe, ale uważam, że jest to dla nas naprawdę ważne zadanie. Chcemy być domem i platformą dla wszystkich typów projektantów w Holandii”³⁰.*

Podsumowując, Dutch Design Week w Eindhoven jawi się jako forum, na którym stawiane są pytania dotyczące przyszłości projektowania, technologii i społeczeństwa. Co zatem pozostaje po takim festiwalu? DDW nie oferuje przeważnie gotowych rozwiązań, lecz skłania do refleksji i zachęca do poszukiwania nowych dróg w rozwiązywaniu problemów współczesnego świata. *To nie konkretne odpowiedzi, ale pytania stają się dziedzictwem tego wydarzenia, przekazując pałeczkę w ręce odwiedzających – zarówno profesjonalistów, jak i szerokiej publiczności. DDW oddziałuje zatem na szeroko pojętą kulturę, w której zmiany zachodzą stopniowo.*

Festiwal, stając się coraz bardziej rozpoznawalny i funkcjonując w globalnej świadomości jako miejsce spotkań myślicieli przyszłości, musi nieustannie rewidować swoje cele i metody działania. W obliczu nasycenia tematem myślenia spekulatywnego i przyszłościowego DDW musi zrobić krok naprzód, aby nie tylko podążać za zmieniającymi się trendami, ale także je wyznaczać. Staje przed aktualnymi pytaniami o rolę dizajnera w obliczu wyzwań współczesnego świata i złożonych procesów. Staje przed pytaniem o wizję DDW na następne lata. I staje również przed przyziemnym wyzwaniem związanym z przestrzenią wystawienniczą, której zaczyna brakować w Eindhoven.

Przypisy

1. ddw.nl/en/about-ddw [data dostępu: 5.2.2024].
2. *Dutch Design Week Impact Study*, dutchdesignfoundation.com/wp-content/uploads/2020/02/Impactonderzoek_DDW_def_ENG.pdf [data dostępu: 5.2.2024].
3. Wypowiedź z Miriam van der Lubbe, 23.1.2024.
4. Odwiedzający mający bilet na festiwal mogą zakupić bilet kolejowy po specjalnej cenie.
5. philips.com/a-w/about/our-history.html [data dostępu: 16.2.2024].
6. Wypowiedź Zuzanny Skalskiej, 12.2.2024.
7. Akademia Projektowania Przemysłowego w Eindhoven (Akademie voor Industriële Vormgeving Eindhoven, obecnie Design Academy Eindhoven) – została założona pod wpływem firmy Philips w 1947 roku.
8. Wypowiedź Zuzanny Skalskiej, 12.2.2024.
9. designacademy.nl/p/about-dae/dae [data dostępu: 5.2.2024].
10. Wypowiedź Miriam van der Lubbe, 23.1.2024.
11. ddw.nl/en/about-ddw [data dostępu: 5.2.2024].
12. Wypowiedź Zuzanny Skalskiej, 12.2.2024.
13. Eindhoven University of Technology.
14. Wypowiedź Zuzanny Skalskiej, 12.2.2024.
15. Wypowiedź Miriam van der Lubbe, 23.1.2024.
16. Strona internetowa rządu Holandii, government.nl/ministries/ministry-of-foreign-affairs/news/2022/10/25/dutch-design-week-2022-putting-the-netherlands-on-the-map [data dostępu: 16.02.2024].
17. ddw.nl/tickets [data dostępu: 5.2.2024].
18. *Dutch Design Week Impact Study*, dz. cyt.
19. Tamże.
20. Wypowiedź Marty Więckowskiej, 16.2.2024.
21. Wypowiedź Katarzyny Ociepki-Miąsik, 8.2.2024.
22. Wypowiedź Moniki Boryckiej, 9.2.2024.
23. Tamże.

24. Wypowiedź Miriam van der Lubbe, 23.1.2024.
25. Wypowiedź Moniki Boryckiej, 9.2.2024.
26. Tamże.
27. Wypowiedź Miriam van der Lubbe, 23.1.2024.
28. Tamże.
29. Wypowiedź Katarzyny Ociepki-Miąsik, 8.2.2024.
30. Wypowiedź Miriam van der Lubbe, 23.1.2024.

Abstrakt

Artykuł analizuje unikatowy charakter festiwalu Dutch Design Week (DDW) w Eindhoven, podkreślając jego znaczenie jako wydarzenia prezentującego eksperymentalne i krytyczne podejście do projektowania. Praca przedstawia przemianę Eindhoven z przemysłowego miasta w centrum innowacji i dizajnu, zwracając uwagę na kluczowe wydarzenia i osoby mające wpływ na rozwój festiwalu. Na podstawie wywiadów swobodnych z pięcioma zróżnicowanymi odbiorcami wydarzenia oraz analizy dostępnych raportów artykuł ukazuje profil i motywacje uczestników, podkreślając społeczny i kulturowy wpływ festiwalu na środowisko projektowe i społeczność lokalną. Dodatkowo tekst rzuca światło na problemy i wyzwania, przed którymi stał i nadal stoi festiwal, wskazując na przeszkody w jego dalszym rozwoju oraz na sposoby, w jakie organizatorzy i uczestnicy starają się te wyzwania podejmować, aby kontynuować jego misję wspierania innowacji i międzynarodowego kreatywnego dialogu.

Artykuł dostępny online:

<https://formy.xyz/artikul/fenomen-eindhoven-historia-i-rozwoj-dutch-design-week/>

dostęp: 10.04.2026

2 The Eindhoven Phenomenon. History and Development of Dutch Design Week

Abstract EN

This article analysis the unique character of the Dutch Design Week festival (DDW) in Eindhoven, emphasising its meaning as an event presenting experimental and critical approach to design. The text presents the change of Eindhoven from an industrial city into a centre for innovation and design, paying attention to the key events and persons who affected the festival development. Based on free interviews with five different recipients of the event and the analysis of available reports, the article provides a profile and motivations of participants, emphasising the social and cultural influence of the festival on design circles and local community. Moreover, the text sheds a light on problems and challenges the festival has faced, indicating the obstacles to its further development, and the ways in which the organisers and participants try to tackle them in order to continue its mission of supporting innovation and international creative dialogue.

Keywords: design festival, design promotion, Eindhoven, Dutch Design Week, design exhibitions